

# Władysław Kowalak

---

## Biuletyn misjologiczno-religioznawczy

---

Collectanea Theologica 52/4, 129-144

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN MISJOLOGICZNO-RELIGIOZNAWCZY

**Zawartość:** I. DOKUMENTY. Statuty Papieskich Dzieł Misyjnych. II. SPRAWOZDANIA. XI Sympozjum Misjologiczne. III. OPRACOWANIA. Soka Gakkai — nowa religia Japonii\*.

### I. DOKUMENTY

#### Statuty Papieskich Dzieł Misyjnych (c.d.)

#### Artykuł II

#### Cztery Papieskie Dzieła Misyjne

##### I. Papieskie Dzieło Misyjne Rozkrzewiania Wiary

9. Dzieło Rozkrzewiania Wiary ma następujące zadania:

a) budzić zainteresowanie dla powszechnej ewangelizacji we wszystkich ośrodkach Bożego Ludu: w rodzinach, we wspólnotach podstawowych, w parafiach, w szkołach, w luźnych ruchach, w organizacjach, by cała diecezja stała się świadoma swego uniwersalnego powołania misyjnego. Dla osiągnięcia tego celu konieczna jest solidna organizacja inicjatyw tego Dzieła na szczeblu parafialnym;

b) mając na uwadze ewangelizację świata, popierać pomiędzy różnymi Kościołami lokalnymi wzajemną pomoc, tak duchową jak i materialną oraz wymianę personelu apostołskiego.

Ewangelizacja jest przede wszystkim działaniem Ducha Świętego, stąd pierwsze miejsce w niej należy przyznać modlitwie i ofierze. Popieranie powołań misjonarskich musi również być jedną z największych trosk tego Dzieła.

Odwołując się do szlachetności chrześcijan na całym świecie, Dzieło zabiega o stworzenie funduszu scentralizowanej solidarności, który mu pozwala opracować program pomocy, przeznaczony na zaspokajanie w sposób regularny najbardziej istotnych potrzeb wszystkich Kościołów na terenach misyjnych. W łączności z tym dba też o informowanie chrześcijan o życiu i potrzebach tych Kościołów.

Dzieło chce wzmacniać braterską więź między Kościołami, popierając wymianę informacji, dzielenie się dobrami duchowymi, okazywanie solidarności w czasach szczególnych doświadczeń oraz wsparcia moralnego tym, którzy go potrzebują.

10. Wychowanie, informacja i uświadomienie misyjne stanowią podstawowe zadanie Dzieła. Ze względu na szczególny charakter wychowania misyjnego młodzieży, Dzieło winno uruchomić specjalną obsługę młodzieży

\* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Władysław Kowalak SVD, Warszawa.

w jej misyjnych potrzebach i zaangażowaniu.

11. Dzieło prowadzi swą działalność w ciągu całego roku, wzmacniając ją szczególnie w miesiącu październiku. We wszystkich krajach miesiąc ten ma być poświęcony uniwersalnemu dziełu misyjnemu. Punktem kulminacyjnym będzie tu przedostatnia niedziela października, ogłoszona jako „Dzień Misji Uniwersalnej”. Ten dzień będzie obchodzony we wszystkich Kościołach lokalnych jako święto katolickości i powszechnej solidarności. W tym dniu chrześcijanie całego świata wyraźniej uświadomią sobie swą odpowiedzialność za ewangelizację świata. „Biskupi i Konferencje Episkopatów zredagują specjalne wezwanie o tematyce misyjnej i włączą je do modlitwy wiernych podczas Mszy św.” (motu proprio *Ecclesiae Sanctae* III, 3).

12. Żeby miesiąc październik był dla chrześcijan okazją do współpracy misyjnej w wymiarze uniwersalnym, zachęca się Biskupów by poprosili kierujących instytucjami katolickimi, a także wiernych, o powstrzymanie się w tym okresie od zbierania ofiar na cele partykularne.

13. By zapewnić pełny rozwój Dzieła, jego kierownicy szukać będą współudziału w nim licznych współpracowników i współpracownic, wywodzących się z różnych środowisk. Zatrącają się o konieczną dla nich formację.

Dyrekcje krajowe ustalą w oparciu o rozpoznanie lokalnych warunków na odcinku kościelnym, czy należy zgodnie z dawnym wzorem nadawać Dziełu strukturę organizacyjną, z przynależnością do niego członków. Gdzie ten model utrzymał się w aktualnej praktyce, należałoby go nadal zachować. To samo trzeba powiedzieć i o pozostałych Papieskich Dziełach Misyjnych. Nie można jednak przy tym zapominać, że Dzieła te z natury swej zwracają się do wszystkich z apelem o współpracę. Członkowie ich winni zatem być w swym środowisku promotorami powszechnego ducha misyjnego.

14. Dyrekcje krajowe będą czuwać, by cztery Papieskie Dzieła Misyjne prowadziły właściwą im działalność w ścisłej wzajemnej współpracy i harmonii.

## II. Papieskie Dzieło Misyjne Świętego Piotra Apostoła

15. Dzieło to powstało dla uwrażliwienia chrześcijan na sprawę formacji rodzimego kleru w Kościołach misyjnych. Zaprasza ono do współpracy w przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa poprzez pomoc duchową i materialną. Fundusze pochodzące z ufundowanych stypendiów pieniężnych i rzeczowych, ze składek i innych darów, zezwalają na zakładanie i rozwój licznych niższych i wyższych seminariów diecezjalnych. W ten sposób Dzieło wiele przyczyniło się do wzrostu kleru tubylczego. Na tym odcinku pełni ono nadal bardzo ważną rolę.

16. Ostatnio Dzieło to poszerzyło swe zadania na świadczenie pomocy w zakresie formacji kandydatów i kandydatek do życia zakonnego.

## III. Papieskie Dzieło Misyjne Świętego Dzieciństwa lub Dzieciństwa Misyjnego

17. Dzieło to jest usługą Kościołów partykularnych, wspomagającą wychowawców w rozbudzaniu i rozwijaniu u dzieci uniwersalnej świadomości misyjnej i we wdrażaniu ich do dzielenia się skarbami wiary i środkami materialnymi z dziećmi krajów i Kościołów pod tym względem uboższych. Od samego początku Dzieło przyczyniło się do rozbudzania powołań misjonarskich.

18. Składki i ofiary dzieci ze wszystkich krajów stanowią fundusz solidarności, który ma nieść pomoc dzieciom i instytucjom obsługującym dzieci w ich wielostronnych potrzebach.

19. Mając zadanie głęboko wychowawcze, Dzieło to ma uwzględniać postulaty pedagogiczne w swych metodach wdrażania do formacji misyjnej

i w apelach do szlachetności i szczodrości. W budzeniu u dzieci świadomości misyjnej dostosuje się do ich mentalności, wieku, środowiska i ich możliwości. Posługując się własnymi środkami czy też wykorzystując struktury właściwe katechezie, włączając się będzie zawsze w całokształt inicjatyw duszpasterskich w wychowaniu chrześcijańskim, wnosząc w nie otwartość dla spraw misyjnych.

20. Uwzględniając miejscowe możliwości, Dzieło urządza co roku Światowy Dzień Dziecka. Przy tej okazji uwaga dzieci niech będzie skierowana na duchowe i materialne potrzeby wielu dzieci na całym świecie; należy je zachęcać do niesienia im pomocy przez modlitwę, samozaparcie, datki pieniężne oraz do pomagania im w odkrywaniu oblicza Jezusa Chrystusa. Zwracając uwagę na materialne potrzeby dzieci biednych, nie należy zapominać o wskazaniu na ich bogactwo w wartości duchowe. W tym otwarciu się jednych wobec drugich dzieci, dzieci będą siebie poznawać, kochać jako równych sobie i wzajemnie się ubogacać.

21. Zakładając, że wychowanie dzieci wymaga stosownych metod, osoby prowadzące Dzieło, zarówno na szczeblu krajowym jak i diecezjalnym, winny posiadać odpowiednie w tym względzie kwalifikacje.

22. Za zgodą Konferencji Episkopatu i z uwzględnieniem zalecenia angażowania młodzieży w służbę misyjną w ramach Dzieła Rozkrzewiania Wiary, Rada Krajowa ustali, do jakiego wieku dzieci będą wdrażać się do tej służby w ramach Dzieła Świętego Dzieciństwa.

#### IV. Papieska Unia Misyjna Kapłanów, Zakonników i Zakonnic

23. Papieska Unia Misyjna ma za cel informację i formację misyjną kapłanów, członków instytutów zakonnych, stowarzyszeń życia wspólnego i instytutów świeckich, kandydatów do kapłaństwa i do życia poświęconego Bogu, jak również i innych osób pełniących w Kościele posługę pastoralną. Krótko mówiąc, Unia zwraca się do wszystkich, którzy z racji swego powołania mają prowadzić i ożywiać Boży Lud.

24. Informację i formację misyjną Unia przeprowadzać będzie stosownymi metodami, czy to poprzez własne środki oddziaływania, czy też apelując do instytucji bądź osób zajmujących się początkową lub stałą formacją duchową tych wszystkich, o których była mowa w poprzednim punkcie. Unia będzie ich wspomagać w uświadomieniu im własnej ich odpowiedzialności za uniwersalne dzieło misyjne. W ten sposób będzie dla nich sprawą oczywistą obowiązek aktywnego umisyjniania powierzonych im kierownictwu wspólnot. Unia będzie im pomagać w znalezieniu do tego celu najbardziej odpowiednich metod duszpasterskich. Będzie również wspierała braterską wymianę i świadectwo solidarności między pracownikami apostolskimi w służbie Kościoła na różnych kontynentach.

25. Pomyślność pozostałych Dzieł Misyjnych w dużym stopniu zależy od żywotności Papieskiej Unii Misyjnej, gdy znajdujący się w jej szeregach żarliwie zabiegają, by duch misyjny rozwijał się we wspólnotach chrześcijańskich.

26. Wskazaną jest rzeczą, by w każdej dyrekcji krajowej, ewentualnie również w dyrekcjach diecezjalnych, był wyznaczony ktoś odpowiedni do prowadzenia Unii.

27. Przełożeni i przełożone instytutów zakonnych — przede wszystkim instytutów misyjnych — są proszeni o wspieranie Papieskich Dzieł Misyjnych przez udzielanie im oddanych i kompetentnych współpracowników.

#### Artykuł III

##### Uwagi ogólne

28. W razie potrzeby, Rada Wyższa Papieskich Dzieł: Rozkrzewiania

Wiary, Świętego Piotra Apostoła, Dzieciństwa Misyjnego i Papieskiej Unii Misyjnej, może opracować normy bardziej szczegółowe dla każdego z tych Dzieł, korzystając przy tym z pomocy sekretariatu generalnego danego Dzieła.

29. Ze względu na wielkie zróżnicowanie sytuacji duszpasterskich, struktur i mentalności w poszczególnych Kościołach, Papieskie Dzieła Misyjne winny przyjąć pewną elastyczność w swej organizacji i metodach działania i przystosować się do warunków lokalnych. Za zgodą miejscowej Konferencji Episkopatu, Rada Krajowa tychże Dzieł może przedłożyć Radzie Wyższej odpowiednie wnioski, dokładniej uwzględniające konkretne w danej sytuacji potrzeby i możliwości.

30. Po odnowieniu swych struktur Papieskie Dzieła Misyjne winny również dopilnować odnowienia swych metod w umisyjnianiu wiernych i w zbieraniu ofiar na misje. Gdy obecnie wszystkie dziedziny działalności pastoralnej są poddawane dogłębnej rewizji, Papieskie Dzieła Misyjne winny również w swoim zakresie zdobywać się na nowe inicjatywy. Korzystanie ze środków przekazu społecznego wymaga przestudiowania ze szczególną starannością.

31. Założone w różnych czasach przez swoich założycieli czy założycielki, cztery Papieskie Dzieła Misyjne rozwinęły się w odrębne i autonomiczne organizacje. Już w przeszłości Stolica Apostolska zajmowała się ich koordynacją (motu proprio *Decessor Noster* Piusa XI z 24 czerwca 1929 r.; instrukcja Świętej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 14 marca 1937 r.). Dla różnych racji, także i pastoralnych, wydaje się nieodzowna jeszcze większa ich unifikacja. Cztery Papieskie Dzieła Misyjne winny odąd stanowić jedną instytucję, podporządkowaną Świętej Kongregacji do Spraw Ewangelizacji Narodów. Każde jednak Dzieło zachowuje swoją dotychczasową tożsamość, realizuje swoje własne cele i może mieć swój własny regulamin, jak również swój własny sekretariat generalny i swoje sekretariaty krajowe. Jakkolwiek w ramach Papieskich Dzieł Misyjnych ta odrębność i ta specjalizacja ich działalności może być korzystna dla rozwoju każdego z nich, wskazaną jednak jest rzeczą, by występowały one jako jedna zwarta organizacja w służbie uniwersalnej współpracy misyjnej.

#### Dodatek

#### Nota historyczna

1. Dzieło Rozkrzewiania Wiary założone zostało w Lyonie w 1822 roku przez zespół osób świeckich, wśród których czołowe miejsce zajmowała Maria Paulina Jaricot. Dzięki zachętom papieża, Dzieło to rozpowszechniło się w diecezjach Francji, następnie w innych krajach Europy, a później i w Ameryce. Począwszy od roku 1928 zaczyna być stopniowo zakładane w Kościołach misyjnych. Obecnie istnieje w 90 z górą krajach. Aby mu zapewnić szybszy rozwój oraz charakter bardziej uniwersalny, otrzymuje 3 maja 1922 roku status papieski. Jego główna siedziba zostaje przeniesiona z Lyonu do Rzymu. W ten sposób Dzieło staje się oficjalnym organem Kościoła dla współpracy misyjnej. Światowa Niedziela Misyjna zostaje ustanowiona 14 kwietnia 1926 roku.

2. Dzieło Świętego Dzieciństwa zostało założone w 1843 roku przez biskupa de Forbin-Janson z Nancy. Od początku znalazło poparcie ze strony Stolicy Apostolskiej. Szybko rozwinęło się we Francji, w innych krajach Europy, jak również w Ameryce. Ostatnio zostało erygowane w licznych krajach misyjnych. Obecnie istnieje w około 60 krajach. Oficjalny tytuł Papieskiego Dzieła otrzymało 3 maja 1922 r.

3. W roku 1889 w Caen, również we Francji, Panie Stefania i Janina Bigard (matka i córka) dały początek Dziełu Świętego Piotra Apostoła.

I ono dzięki poparciu Stolicy Apostolskiej rozwinęło się w większości diecezji Europy i Ameryki. Jego główna siedziba została przeniesiona do Rzymu w 1920 roku. Oficjalny tytuł Papieskiego Dzieła otrzymało 3 maja 1922 roku. Jest ono ściśle związane z Dziełem Rozkrzewiania Wiary.

4. Papieska Unia Misyjna (*Pontificia Consociatio Missionalis*) została założona we Włoszech przez o. Pawła Mannę. Od początku uzyskała aprobatę Stolicy Apostolskiej. Rozwinęła się szybko w większości diecezji świata. Istnieje w ponad 50 krajach. Oficjalny tytuł Dzieła Papieskiego otrzymała 28 października 1956 roku. Unia, pomyślana jako stowarzyszenie kapłanów, została 14 lipca 1949 roku rozszerzona na zakonników i zakonnice.

Od wydawcy polskiego

5. Na ziemiach polskich pod zaborem austriackim i pruskim pierwsze trzy Papieskie Dzieła Misyjne stosunkowo szybko rozwinęły się w niektórych diecezjach jeszcze w okresie niewoli. Po odzyskaniu niepodległości, proces ten również udzielił się z miejsca wielu diecezjom z byłego zaboru rosyjskiego, obejmując również i świeżo powołany do życia Związek Misyjny Kleru. Doczekał się on wcześniej, bo już na początku 1925 roku, własnej centrali krajowej z przewodniczącym bpem Nowowiejskim z Płocka. Kierowany przez niego Związek Misyjny Kleru przejściowo służył swą opieką także pozostałym trzem Dziełom, dopóki Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Papieskie Dzieło Świętego Piotra Apostoła nie doczekały się własnej centrali krajowej w Poznaniu (1928 roku) i dopóki centrala krakowska Papieskiego Dzieła Dzieciństwa Misyjnego nie ogarnęła swym wpływem wszystkich diecezji z byłego zaboru pruskiego i rosyjskiego. Po drugiej wojnie światowej Papieska Unia Misyjna Dzieciństwa podjęła swą działalność w 1947 roku, a pozostałe Dzieła w 1970 roku.

## II. SPRAWOZDANIA

### XI Sympozjum Misjologiczne (Warszawa, ATK, 10—13 V 1981)

W Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się w dniach 10—13 maja 1981 r. jedenaste ogólnopolskie sympozjum misjologiczne pt. *Współczesne dzieło misyjne*. Sympozjum zostało zorganizowane przez Specjalizację Misjologii ATK i było przeznaczone dla promotorów misyjnych diecezjalnych i zakonnych, siostr zakonnych, alumnów seminariów duchownych, księży i siostr przygotowujących się na wyjazd do krajów misyjnych, studentów misjologii oraz dla wszystkich tych, którzy interesują się dziełem misyjnym Kościoła powszechnego. Oto treść wygłoszonych prelekcji.

Feliks Zapłata SVD (Warszawa) — „*Nowe*” w Afryce po wizytacji papieża. W dniach 2—12 maja 1981 r. papież odwiedził 6 krajów Afryki: Zair 45% katolików, Kongo — 37% katolików, Kenię — 30%, Ghanę — 13%, Górną Woltę — 7%, Wybrzeże Kości Słoniowej — 10%. W orędziach i przemówieniach papieża wygłoszonych w tych krajach na czoło wysuwają się dwa główne tematy: małżeństwa i rodziny oraz obrony praw ludzkich. W zakresie małżeństwa i rodziny papież mocno podkreślał charakter monogamiczny małżeństwa chrześcijańskiego, mający w kulturach afrykańskich szczególne znaczenie. Mówiąc o prawach ludzkich, papież wskazywał na społeczno-polityczne implikacje swojej misji religijnej do Afryki; zaznaczył, że przybył tu „proklamować godność i zasadniczą równość wszystkich ludzi oraz ich prawo do życia w świecie sprawiedliwości, pokoju, braterstwa i solidarności”. Stwierdził, że głównym zadaniem Kościoła jest ewangelizacja

oraz odnajdywanie afrykańskiej tożsamości, którą należy uczynić jeszcze bardziej owocną, gdyż „Afryka jest prawdziwym skarbcem wielu autentycznych ludzkich wartości”. Na zakończenie podróży papieża biskupi afrykańscy zwrócili się do Ojca św. o zwołanie ogólnościwiatowego synodu, na którym przedyskutowanoby wartości, które Afryka może wnieść do skarbcza Kościoła powszechnego.

Antoni Kurek OMI (Warszawa) — *Katolicka koncepcja misji w okresie posoborowym*. Sobór dał działalności misyjnej zupełnie nową podstawę doktrynalną, dał teologiczną, a nie jak dawniej jurydyczną definicję misji, podkreślił ich tranitarny charakter. Misje Kościoła są ostatnim ogniwem w łańcuchu bożych posłań. Jak Bóg Ojciec posyła Syna, Bóg Ojciec i Syn Boży posyła Ducha Świętego, tak cała Trójca Święta posyła Kościół. Z tej prawdy wynika nowa, teologiczna, a nie tylko pragmatyczna motywacja misji. Prowadzimy działalność misyjną, bo stanowimy Kościół z natury swej misyjny. Innego Kościoła Chrystusowego nie ma. Kto sprzeniewierza się misjom, wyłącza się ze wspólnoty uczniów Chrystusowych, z misyjnego ze swej natury Ludu Bożego. Określając cele, do których zmierzają misje, Sobór Watykański II określił istotę działalności misyjnej. Misje są pierwotną ewangelizacją, głoszeniem Ewangelii tym wszystkim, którzy dotąd z Ewangelią nigdy się jeszcze nie zetknęli. Poznanie Ewangelii ma otworzyć serca słuchaczy na łaskę nawrócenia, ma odnowić ich życie, wprowadzić do niego nową hierarchię wartości, nowe kryteria oceny, nowy model życia, jak to skomentowała adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*. Działalność zatem wykluczająca metanoję, wykluczająca chwałę jako znak nawrócenia, wykluczająca aspekt zbawczy, przestaje być działalnością misyjną. W okresie posoborowym nastąpiły rozbieżności w rozumieniu zbawienia. Niektórzy misjonarze, powołując się na Ewangelię według św. Łukasza 4, 16—30, utożsamiali zbawienie z wyzwoleniem. Uważali, że działalność specyficzna Mesjasza, jak i posłanego przez Niego misjonarza, polega na uzdrawianiu chorych, uwalnianiu więźniów, na walce o sprawiedliwość społeczną dla klas uciesionych. Wielu misjonarzy opowiedziało się po stronie rewolucji. Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi* przypomina misjonarzom, że zbawienia nie można utożsamiać z wyzwoleniem społeczno-politycznym, tak bowiem pojęte wyzwolenie jest tylko starotestamentową figurą zbawienia. Misjonarz nie może być działaczem politycznym. Jego działalność ma charakter religijno-moralny. Wyzwolenie jest wprawdzie integralną częścią działalności misyjnej, ale rozumiane w sensie moralnym, jako uwolnienie od grzechu. O takim właśnie wyzwoleniu mówi adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi* (por. nr 30). Cały Lud Boży jest z natury swej misyjny. Poszczególni wierni realizują swe powołanie misyjne *pro parte sua*. Kapłani i zakonnicy budują Królestwo Boże zajmując się dziedziną religijno-moralną. Katolicy świeccy budują je przez swoje zaangażowanie w sprawy doczesne. Ich zadaniem jest również wyzwolenie społeczne. A ponieważ katolicy świeccy należą do Kościoła i stanowią zdecydowaną jego większość, uzasadniona jest teza, że zadaniem Kościoła jest wyzwolenie. Integralną częścią ewangelizacji jest pomoc w rozwoju społeczno-gospodarczym. Uzasadnia to św. Paweł pisząc, że stworzenie gorąco oczekuje objawienia się chwały synów Bożych. Całe bowiem stworzenie poddane zostało marności w nadziei, że również ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, aby uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych (Rz 8, 18—21). Papież Paweł VI w swych orędziach misyjnych przypomina wielokrotnie, że pomoc w rozwoju jest tylko częścią, a nie jedyną formą ewangelizacji. W wyniku działalności misyjnej ma się narodzić chrześcijanin, a chrześcijanin to nie tylko uczciwy człowiek czy dobry rolnik, lecz przede wszystkim uczeń Chrystusa. Misjonarz więc nie może zaniechać posługi słowa i posługi sakramentów św., inaczej bowiem przestanie być misjonarzem. Posługa miłości (działalność charytatywna, pomoc w rozwoju) musi być podporządkowana posłudze

słowa, ma być uwierzytelnieniem tej posługi (por. *Evangelii nuntiandi*, nr 22). Chrystus jest wzorem misjonarza i treścią misyjnego przepowiadania. Kościół jest nie tylko podmiotem misji, instytucją wysyłającą misjonarzy, lecz również celem (efektem) działalności misyjnej. Przez działalność misyjną rodzą się nowe Kościoły, autentycznie lokalne.

Henryk Gzella SVD (Pieniężno) — *Kościół katolicki w Indonezji po Soborze Watykańskim II*. Czas posoborowy to okres wielkiego rozwoju Kościoła w Indonezji. Do soboru Kościół katolicki na Małych Wypach Sundajskich odgrywał największą rolę, po soborze zaś coraz większe znaczenie odgrywa Kościół na Jawie, Sumatrze i Celebesie. Kościół katolicki liczy obecnie około 3,5 mln wyznawców. Największy przyrost katolików zaznaczył się w Jakarcie, liczącej około 400 tys. wiernych. Znacznie powiększyła się też liczba katolików na Jawie, Sumatrze, Celebesie, Timorze oraz na Molukach. Największym skupiskiem katolików jest nadal wyspa Flores, na której żyje około 1 miliona wyznawców. Katolicy indonezyjscy żyjący w diasporze są nastawieni apostołsko do swego otoczenia i pozyskują nowych wyznawców. Kościół prowadzi ożywioną działalność charytatywną i oświatową. Istnieje przeszło 120 szpitali katolickich, 350 ośrodków zdrowia, około 4 tys. szkół podstawowych i średnich, 16 szkół katechetycznych oraz 3 uniwersytety katolickie. W Indonezji jest 7 metropolii, 24 diecezje i 2 prefektury apostołskie. Episkopat indonezyjski tworzy Konferencję Episkopatu Indonezji, która jest podzielona na 8 sekcji. W Indonezji zaznacza się wzrost powołań kapłańskich. Istnieją 22 niższe seminaria duchowne oraz 7 wyższych. Największe seminarium duchowne w Ledalero na Flores liczy przeszło 400 seminarzystów. Zmniejszyła się jednak ilość powołań na braci zakonnych, rośnie natomiast liczba powołań na siostry zakonne. Po soborze kładzie się duży nacisk na indonezjanizację Kościoła. Na wyższe stanowiska kościelne wprowadza się coraz więcej Indonezyjczyków, jest już jeden kardynał i 16 biskupów indonezyjskich. Do liturgii wprowadza się coraz więcej elementów kultury indonezyjskiej. Msza św. jest odprawiana po indonezyjsku, ukazał się też brewiarz w języku krajowym. W parafiach coraz większą rolę odgrywają rady parafialne. Istnieją też grupy podstawowe, tzw. Umat Basis, które współpracują z proboszczem. Wielkie zasługi dla ewangelizacji mają drukarnie im. bł. Arnolda w Ende i św. Kanizjusza w Yogyakarta, wydające wiele książek i czasopism katolickich. W Jakarcie ukazuje się dziennik katolicki „Kompas”. Katolicy mają też dostęp do radia i telewizji. Pracę misyjną utrudnia jednak aktywizacja islamu. Nadal odczuwa się brak kapłanów, istnieją parafie bez księży. Kościół indonezyjski ma też problemy finansowe i odczuwa braki w wynagradzaniu świeckich pracujących w instytucjach kościelnych.

Waldemar Wesoły SVD (Pieniężno) — *Pomiar zakorzenienia Kościoła na przykładzie jedenastu krajów misyjnych Czarniej Afryki*. Szczególnym terenem działalności misyjnej polskich misjonarzy staje się ostatnio Afryka Czarna. W przedstawionej analizie prelegent starał się dokonać pomiaru stopnia „zakorzenienia Kościoła” (DM 6; EN 17—24) w następujących krajach misyjnych: Górna Wolta, Niger, Ghana, Togo, Kamerun, Zair, Kongo, Rwanda, Burundi, Tanzania i Zambia. Wykorzystał w tym celu dostępne dane statystyczne dotyczące stanu Kościoła w tych krajach i — za misjologiem J. Massonem SJ — uznał je za wskaźniki zakorzenienia. Są one następujące: odsetek katolików od liczby mieszkańców kraju, odsetek miejscowych biskupów od ogółu biskupów, odsetek miejscowych księży od ogółu księży, odsetek miejscowych braci i siostr od ogółu braci i siostr, liczba katolików przypadająca na jednego księdza, liczba katolików przypadająca na jednego alumną, liczba katolików przypadająca na miejscowego świeckiego katechety, liczba diecezji, liczba wyższych seminariów duchownych, liczba katolickich uniwersytetów. „Metodą sędziów” referent utworzył indeks war-



tości za poszczególne wskaźniki, tak że maksymalna suma punktów wynosi 211. Kościół w Polsce uzyskałby około 190 punktów, gdyby go mierzyć zaproponowanym indeksem. Australia, która w 1976 r. przestała być krajem misyjnym, uzyskała 111,7 punktów. W omawianych krajach afrykańskich sumaryczną klasyfikację uzyskano w następującej kolejności: Kościół „dobrze zakorzeniony” (przyjęto wartość indeksu ponad 90 punktów) w Tanzanii, Burundi, Kongo i Zairze. „Średnio zakorzeniony” (80-90 punktów) w Rwandzie, Górnej Wolcie i Togo. „Słabo zakorzeniony” (50-80 punktów) w Ghanie, Kamerunie i Zambii. „Mało zakorzeniony” w Nigrze. Przy pomiarze i ocenie tego co dokumenty kościelne nazywają „zakorzenieniem”, „samowystarczalnością”, „dojrzałością” Kościoła w poszczególnych krajach, nie z jednakową siłą decydują wszystkie wskaźniki, niemniej wszystkie są ważne. Wydaje się nadto, że jest ich za mało, by uchwycić wewnętrzną dojrzałość Kościoła w danym kraju lub na danym terenie. Stosowana jednak w socjologii metoda budowy indeksu może dobrze służyć analizie i ocenie Kościołów lokalnych bądź też Kościoła na terenach misyjnych.

Franciszek Z. Kapuścik SMA (Warszawa) — *Co sądzą o nas muzułmanie?* Ostatnimi czasy, tzn. mniej więcej od dwudziestu lat, zarysowuje się nowy rozdział w historii stosunków między islamem a chrześcijaństwem. Można zauważyć pewną chęć zbliżenia się obu tych religii, i to zarówno na płaszczyźnie praktycznej, jak i doktryny oraz wiary. Aby dać odpowiedź na postawione w temacie pytanie, prelegent omówił cztery wybrane zagadnienia: osobę Jezusa, trudności dialogu chrześcijańsko-islamskiego, zmartwychwstanie Chrystusa oraz zmartwychwstanie ciała na sądzie ostatecznym. Jezus (Isa), zwany Mesjaszem (Al-Masih), przedstawiany jest w Koranie jako Wielki Prorok, jest jednym z pięciu wysłanników Bożych (Noe — Noah, Abraham — Ibrahim, Mojżesz — Musa, Jezus — Isa, Mahomet — Muhammad), którym Bóg powierzył przekazanie ludzkości Prawa religijnego, czyli drogi zbawienia. Jezus jest obdarzony osobistymi przywilejami, jak narozdzenie z Dziewicy, dokonywanie cudów, powrót przy końcu czasów. Jest założycielem jednej z trzech „niebiańskich” religii. Tora, Ewangelia i Koran są słowem Bożym, ale chrześcijaństwo jest drogą wiodącą do islamu, który nie tylko nie sprzeciwia się prawdziwemu chrześcijaństwu, lecz także dopełnia je i udoskonala. Każdy pobożny muzułmanin powinien się radować, gdy chrześcijanin jest wierny autentycznemu słowu Jezusa, ponieważ przez to przybliży się (chrześcijanin) do ostatecznego przymierza, jakim jest islam. Skąd jednak biorą się trudności sprawiające, że chrześcijanie i muzułmanie nie mogą uznać się za braci? Według muzułmanów główną przeszkodę na drodze do dialogu stanowi niechęć i odmowa chrześcijan. Jak Żydzi nie chcieli uznać misji Jezusa (i Mahometa), tak samo chrześcijanie nie chcą uznać Mahometa, choć był on zapowiedziany przez Pisma (por. Pwt 18, 15 i 18—19; J 15, 26; 16, 7). Zarzuca się chrześcijanom, że nie są monoteistami, że wbrew nauce Jezusa stali się *muszrikun*, tzn. ludźmi przydzielającymi Bogu towarzyszy, tak ostro zwalczanych przez Koran i że zdradzili wiarę głoszoną przez Jezusa, a więc wiarę Abrahamową. Chrześcijanie powinni nauczyć się na nowo czytać Pismo Święte, w czym może im pomóc Koran, a więc Ewangelia według Muhammada. W imię Koranu muzułmanie odrzucają również zmartwychwstanie Chrystusa. Bóg wprawdzie mógłby przywrócić do życia zmarłego Jezusa, ale tego nie uczynił, gdyż „Żydzi ani nie zabili, ani nie ukrzyżowali Mesjasza, lecz wydawało im się tylko, że to uczynili” (Koran IV, 157). Tradycja muzułmańska uczy, że Bóg cudownie podstawił sobowtóra, Jezusa zaś zachował od śmierci i „wziął Go do siebie” (Koran IV, 158). Gdy Jezus wróci przy końcu wieków, przyjdzie Mu umrzeć i zmartwychwstać jak wszystkim innym ludziom, przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym. Jedną z podstawowych prawd głoszonych przez Mahometa, a zatem i podstawowych prawd doktryny islamskiej, to zmartwychwstanie w Dzień Ostateczny. Jaki będzie wtedy los chrześcijan? Czy chrze-

ściąństwo jest drogą do zbawienia? Według tradycji islamskiej jeżeli chrześcijanin będzie zbawiony, to nie z racji jego przynależności do Kościoła, lecz w miarę wierności prawdziwemu słowu Jezusowemu, gdyż przez to staje się bliski autentycznej wierze, jaką jest wiara muzułmańska. Jeden z największych myślicieli islamu Ghazali wyróżnia trzy przypadki: 1. będą zbawieni ci, którzy nigdy nie słyszeli o Mahomecie, a żyli zgodnie ze swą wiarą; 2. nie mają żadnego usprawiedliwienia sąsiedzi ziem muzułmańskich oraz ci, którzy żyją wśród muzułmanów, gdyż musieli oni słyszeć o Mahomecie i widzieć jak żyją pobożni jego wyznawcy. Jeżeli więc nie zadali sobie trudu poznania islamu, stają się niewiernymi, czeka ich zasłużona kara; 3. będą zbawieni ci, którzy słyszeli o Mahomecie, lecz już od młodych lat przedstawiano im go jako fałszywego proroka, są więc bez winy. Cała więc nauka muzułmańska, opierająca się na Koranie, tradycji i wypowiedziach uczonych twierdzi, że autentycznym chrześcijaninem jest ten, kto dąży do wiary muzułmańskiej. Autentyczny uczeń Jezusa normalnie zostaje uczniem Mahometa, gdyż Ewangelia prowadzi do Koranu, a Jezus do Mahometa.

ks. Sebastian Matczak (Nowy Jork, USA) — *Teoria unifikacjonizmu w teologii współczesnej*. Unifikacjonizm jest współczesnym ruchem naukowym powstałym w Korei, którego twórca Mun dążył do synkretycznego połączenia i zjednoczenia chrześcijaństwa w szacie zachodniej z wielkimi religiami i tradycjami religijnymi Wschodu. Prelegent szeroko omówił sytuację filozoficzno-teologiczną we współczesnym świecie zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, stanowiącą kontekst powstania i rozwoju unifikacjonizmu, a następnie skoncentrował się na analizie nowego ruchu. Unifikacjonizm jest ruchem teistycznym; jego podstawy filozoficzne zaczerpnięte zostały z taoizmu i konfucjanizmu i dostosowane do Biblii w oparciu o filozofię wschodnią. Istotą ruchu jest akceptacja dualizmu w budowie wszelkiego bytu. Konstrukcja wszelkich bytów (na wzór człowieka) jest dualistyczna: 1. byt-mężczyzna — 2. byt-kobieta; element męski — element żeński; element pozytywny — element negatywny; element zewnętrzny — element wewnętrzny; podmiot (*sang sang*) — przedmiot (*jung sang*); akt — potencja; istota — przypadłość itp. Stąd praworem dla każdego bytu jest człowiek. Bóg (według unifikacjonizmu) również ma strukturę dualistyczną, jest złożony z elementu męskiego i z elementu żeńskiego, jednakże Bóg stoi ponad pojęciami ludzkimi i pojęcia te są jedynie wyobrażeniem o Bogu, który jest obrazem oryginalnym i pierwotnym, człowiek natomiast obrazem wtórnym, zniekształconym przez grzech pierworodny. Przywrócenie człowieka do stanu sprzed grzechu pierworodnego, utworzenie królestwa Bożego na ziemi pod wspólną dominacją Boga Ojca, by powstało nowe niebo i nowa ziemia, jest głównym zadaniem każdego wyznawcy unifikacjonizmu. Człowiek bowiem, jako fizyczne i moralne centrum świata, jest zobowiązany do opanowywania świata, podbijania go, udoskonalania i czynienia go sobie poddanym, a przez to oddawania chwały Bogu i równocześnie uświęcania samego siebie. Ruch unifikacjonizmu, który wyszedł daleko poza granice Korei (Japonia, Ameryka, Europa Zach.), zmierza do zadowolenia potrzeb duchowych współczesnego człowieka szczególnie przez przystosowanie filozofii arystotelesowskiej do tradycji filozoficznych wschodnich, przez zbliżenie bogatych tradycji religijnych Wschodu do chrześcijaństwa, a w konsekwencji przez zbliżenie oraz zjednoczenie (unifikacjonizm) wszystkich ludzi świata na płaszczyźnie filozoficzno-teologicznej i religijnej.

Grzegorz Okroy TChr. (Warszawa) — *Rola wartości etnicznych w duszpasterskiej działalności Kościoła*. Wyjaśnienie zachodzących w prelekcji pojęć, ułatwia — zdaniem prelegenta — zrozumienie poruszanego problemu. Wyjaśnia więc treść takich terminów, jak wartość, zwłaszcza wartość etniczna oraz przedmiot duszpasterskiej troski Kościoła, tzn. grupę etniczną. Według

prelegenta grupa etniczna to grupa, w której członkowie uważają siebie za odrębnych i za takich uważani są przez innych. Odrębność ta dotyczy: a) kultury, języka, religii, obyczajów; b) genealogii historycznej w kategoriach wspólnoty biologiczno-rasowej; c) czasami cech osobowości (charakteru narodowego); d) zajmowanego określonego terytorium. Drugim pojęciem wyjasnionym przez prelegenta jest pojęcie wartości. Zgodnie z założeniami filozofii wartości jest ona (wartość) pewną właściwością bytu posiadającą motywacyjną siłę do działania oraz określone znaczenie obiektywne. Poznawalna jest jedynie przez bezpośredni ogląd. Spośród wszystkich wartości prelegent uwzględnił głównie wartości etyczne, moralne, jako najbardziej ważne dla człowieka i zadane mu przez Stwórcę. Jest to dobro, które jest jego pełną i absolutną wartością, wszystkie inne są podporządkowane tej absolutnej wartości. Dzielą się one m. in. na wartości rzeczowe (pożywienie, mieszkanie), społeczne (dobre imię, cześć, możliwość działania), życiowe (zdrowie, siły), duchowe (prawda, piękno), moralne (cnota, dobra moralne), religijne (*sacrum* łączność z Bogiem), etniczne (język, religia, pochodzenie, świadomość narodowa, zwyczaje i obyczaje). Mówiąc o wartościach etnicznych prelegent rozumie je bardzo szeroko, jako coś, do czego człowiek dąży, co miłuje, co jest pożyteczne i dlatego powinno być realizowane. Centralną i podstawową wartością, zgodnie z opinią Soboru Watykańskiego II, jest ludzka osoba, z której wszystkie inne wartości się wywodzą bądź to jako jej istotne, składowe elementy, bądź też jako warunki do realizacji tej podstawowej wartości. Głównie są to takie wartości, jak wolność, sprawiedliwość, równość, miłość, prawda, uczciwość, wierność, tolerancja, pokój, rodzina, państwo, wspólnota religijna i in. Duszpasterstwo Kościoła służy tym wartościom, realizuje je i tworzy. Celem zakreślonym dla takiego duszpasterstwa, podkreślającego wartości etniczne, jest zachowanie tożsamości etnicznej emigrantów. Środkami natomiast w realizowaniu tego celu są instytucje wspierające wysiłki duszpasterskie, jak rodzina, szkoła, organizacje, samowychowanie zainteresowanych. W zastosowaniu wartości etnicznych do duszpasterstwa polonijnego prelegent skoncentrował się na najistotniejszych elementach kształtujących profil duszpasterstwa etnicznego, tzn. na religii (Kościele), języku ojczystym i ludowych formach pobożności. Kościół, jako reprezentant religii, obok domu, najbardziej zaspokaja potrzeby emigrantów. Parafia jest ośrodkiem nie tylko życia religijnego, lecz także społecznego i narodowego, jest ona częścią starego kraju, kawałkiem ojczyzny na obczyźnie, wzmacnia więzi rodzinne, sąsiedzkie, towarzyskie, jest podporą moralną w trudnościach i kryzysach. Emigrantów nie zadowala katolickość Kościoła, żądają od duszpasterstwa uwzględnienia elementu narodowego i nadania religii pewnej swoistości niezależnie od kraju ich osiedlenia. Podświadomie wyczuwają, że duszę i serce narodu symbolizuje język, on wyraża życie wewnętrzne, duchowe i kulturalne i dlatego należy do najświętszych, najbardziej religijnych wartości w narodzie. Dzięki niemu dokonuje się przekaz religijno-moralnych treści, przekonań i systemów wartości, przez co pełni funkcję nośnika wartości religijnych i moralnych, tradycji i zwyczajów, kultury i mentalności itp. W ostatnich czasach zaznacza się w Kościele odrodzenie ludowych form pobożności. Często katolicyzm polski bywa określany jako ludowy. Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, kazania pasyjne, Różaniec, kult świętych, nabożeństwa majowe i październikowe, kolęda, są w wielkim zapotrzebowaniu u naszych rodaków na emigracji. Duszpasterstwo żadne, polonijne także, nie odbywa się w próżni, chce i musi zacząć się o konkrety życia jednostek i grup. Istnieją w tym względzie ściśle wzajemne uwarunkowania, jeśli duszpasterstwo polonijne ma być skuteczne w realizacji wyznaczonych sobie celów.

W dyskusji po wygłoszonych referatach zabierali głos misjonarze: ks. Józef Jurczyga SVD (Papua Nowa Gwinea) oraz ks. Jan Jankowicz OMI (Kamerun). Ks. Józef Jurczyga informował zebranych o swej dzia-

łałości misyjnej w Papui Nowej Gwinei oraz ilustrował ją kolorowymi filmami. Ks. Jan Jankowicz przedstawił historię, kulturę i środowisko Kamerunu Północnego oraz omówił pracę misyjną polskich Oblatów działających w tym kraju. Ks. Czesław Białek SJ (Poznań) przedstawił Katolicki Ośrodek Pomocy przy Komisji Misyjnej Archidiecezji Poznańskiej oraz szeroko omówił jej działalność. Ośrodek niesie pomoc duchową i materialną naszym braciom i siostram — ofiarom wojen, trzęsień ziemi, powodzi, głodu i innych kataklizmów w krajach misyjnych. Ośrodek korzysta w swej działalności z dobrowolnych darów i składek społecznych, tak pieniężnych, jak i w naturze (leki, odzież, pomoce szkolne i in.).

ks. Władysław Kowalak SVD, Warszawa

### III. OPRAWOWANIA

#### Soka Gakkai — nowa religia w Japonii

Rozpętana przez militarizm japoński wojna na Oceanie Spokojnym zakończyła się klęską Japonii i oceniona została jako katastrofa narodowa, jakiej Japonia nigdy jeszcze nie przeżyła<sup>1</sup>. Pierwsze lata powojenne były latami nie spotykanej dotychczas ruiny gospodarczej, powodującej głód, nędzę i bezrobocie milionów ludzi. Wojna pozostawiła również pustkę w sercach i umysłach ludności. W niecałe pół roku po zniszczeniu Hiroshimy i Nagasaki bombami atomowymi Japończycy przeżyli swój drugi szok: w dzień Nowego Roku 1946 cesarz Hirohito wygłosił przez radio mowę do narodu, w której m. in. oświadczył: „Stoję razem z narodem i chcę zawsze dzielić z nim radość i gorącz. Więzy łączące nas zawsze opierały się na wzajemnym zaufaniu i przywiązaniu, a nie tylko na legendach, mitach i fałszywych koncepcjach o boskości cesarza i o tym, że naród japoński stoi wyżej od wszystkich pozostałych narodów, że jest powołany do rządzenia światem (...) Fałszywą legendą było uważanie cesarza za boga. Jestem jak każdy z was”<sup>2</sup>. Wypowiedź ta spowodowała olbrzymi zamęt i przewrót we wszelkich poglądach Japończyków. Runął dla większości narodu kult cesarza. Idee „boskiego przeznaczenia” narodu japońskiego, jego wyższości nad innymi narodami i ludami, „boskiej misji boskiego cesarza”, którego powołaniem miało być zjednoczenie pod swą władzą całego Dalekiego Wschodu i Południowo-Wschodniej Azji — wszystko to, co od dziesięcioleci było przedmiotem indoktrynacji przez zetatyżowany shintoizm, nagle zostało rozbite. Dla wielu z tych, którym wmawiano, że sensem i celem życia jest służenie cesarzowi, stało się to prawdziwą tragedią. Ludność straciła duchowe ideały. Również w poglądach religijnych nastąpiły przetasowania, których skutki nie dały na siebie długo czekać. W wielu dawnych ugrupowaniach i wspólnotach religijnych zarówno buddyjskich jak i shintoistycznych, z trudem przystosowujących się do nowej sytuacji i niepojętych warunków, powstał ferment przyczyniający się do ukształtowania szeregu nowych synkretycznych religii<sup>3</sup>. Celem większości z nich jest podniesienie moralności i stworzenie szczęścia na ziemi. Każda

<sup>1</sup> Por. S. Wilanowski, *Japonia. Spoleczeństwo, ekonomia, polityka*, Olsztyn 1974, 254; A. Wolny, *Wojna na Pacyfiku. Agresja japońska w latach 1931—1945*, Warszawa 1971, 353—367; J. W. Hall, *Japonia od czasów najdawniejszych do dzisiaj*, Warszawa 1979, 288.

<sup>2</sup> S. Wilanowski, *dz. cyt.*, 253; E. J. Osmańczyk, *Ciekawa historia ONZ*, Warszawa 1965, 102.

<sup>3</sup> Według statystyki z 1955 r. w Japonii było 377 autonomicznych religii, z których 126 powstało po drugiej wojnie światowej: 67 jest pochodzenia shintoistycznego, 26 — buddyjskiego, 2 — chrześcijańskiego, 29 uchodzi za niezależne; por. H. Waldenfels, *Moderne religiöse Bewegungen in Japan als Impulse für eine christliche Theologie?*, Verbum SVD 13(1972 fasc. 1—2, 155.

z tych nowych religii ma niezależną organizację, nie istnieje jednak hierarchia w znaczeniu tradycyjnym, lecz jedynie urzędnicza, bez hierarchii kapłańskiej; każdy może wykonywać wszystkie funkcje, przede wszystkim zaś każdy jest odpowiedzialny za rozwój swej religii i zobowiązany do jej propagowania<sup>4</sup>. Większość odprawia regularne nabożeństwa, modlitwy, głosi nauki. Nowe religie charakteryzują się wielką tolerancją wobec innych religii. Taka postawa przyczyniła się do pewnej współpracy między poszczególnymi nowymi religiami, rezultatem której było powstanie w 1952 r. Ligi Nowych Religii. Liga m. in. wydaje co dwa tygodnie biuletyn podający informacje o poszczególnych nowych religiach oraz życiu religijnym Japonii. Bezspornie jedną z najliczniejszych i najbardziej dynamicznych nowych religii jest Soka Gakkai.

### Historia

Soka Gakkai (Narodowe Stowarzyszenie Wytwarzania Wartości) jest stowarzyszeniem religijno-politycznym, mającym na celu szerzenie zasad wykazujących, że szczęście człowieka polega na „wytwarzaniu wartości”, do których zalicza się przede wszystkim zysk, dobro i piękno<sup>5</sup>. Stowarzyszenie założył w 1930 r. Tsunesaburo Makiguchi, nauczyciel szkoły podstawowej; nazywało się ono wtedy Soka-Kioiku-Gakkai (Stowarzyszenie Oświatowe Wytwarzania Wartości) i aż do 1950 r. miało nielicznych tylko zwolenników. Z garstką współtowarzyszy, wśród których byli nauczyciele, drobni kupcy i przedsiębiorcy, Makiguchi zaszył się w świątyni Taiseikiji u podnóża góry Fuji, gdzie wygłaszał wykłady o nauce Nichirena. Usiłował w nich uformować pewną „nową filozofię” stworzoną przez zmieszanie nauki Nichirena z teoriami neokantyzmu i socjologii Durkheima. Studiował równocześnie filozofię i pedagogikę oraz zwracał baczną uwagę na te wartości, które mogłyby przyczynić się do stworzenia życia szczęśliwego i spokojnego. W 1942 r. Makiguchi (i jego zwolennicy) został aresztowany za odmowę uznania świętości shintoistycznych i po dwóch latach złego obchodzenia się z nim zmarł w więzieniu. Nieliczna grupka zwolenników, wśród których wyróżniał się zdolny organizator J. Toda, trwała przy nauce swego mistrza. J. Toda, zwolniony z więzienia w lipcu 1945 r., nawiązał z nimi kontakty, zreformował główne zasady nauk głoszonych przez Makiguchi'ego i stworzył nową metodę ich propagowania.

<sup>4</sup> Por. H. Byron Earhart, *The New Religions of Japan. A Bibliography of Western-Language Materials*, Tokyo 1970; H. van Straelen, *The Japanese New Religions are not New*, Neue Zeitschrift für Missionswissenschaft 20(1964)263—270; Y. Miura, *Neue Religionen in Japan*, Bad Salzfelden 1963; W. Kohler, *Die Lothus-Lehre und die modernen Religionen in Japan*, Freiburg i. Br. 1962; R. P. Uyttendaele, *Les religions nouvelles au Japon*, w: J. Masson (red.), *Devant les sectes non-chrétiennes*, Louvain 1961, 196—209; M. A. Bairy, *Japans neue Religionen in der Nachkriegszeit*, Bonn 1959; H. Thomsen, *Japan's New Religions*, International Review of Missions 7(1959)283—293; H. Neill-McFarland, *The New Religions of Japan*, The Perkins School of Theology Journal 12(1958) nr 1, 3—21; B. Watanabe, *Moderne Japanese Religions*, Monumenta Nipponica 13(1957)153—162; W. Schiffer, *New Religions in Postwar Japan*, Monumenta Nipponica 9(1955)1—14.

<sup>5</sup> W. Gardini, *Soka Gakkai. Un buddismo militante nel Giappone moderno*, Mondo e Missione 22(1980)636—640; S. Arutjunow — G. Swietłow, *Starzy i nowi bogowie Japonii*, Warszawa 1973, 91—101; G. Lanczkowski, *Die neuen Religionen*, Frankfurt a. M. 1974, 48—54; P. Meinhold, *Die Religionen der Gegenwart*, Freiburg i. Br. 1978, 348—350.

W 1950 r. rozpoczyna się nowy okres w dziejach Soka Gakkai. Szereg stowarzyszenia w nowej sytuacji szybko zaczęły się powiększać. Liczba członków wzrosła z 9 tys. w 1950 r. do 5 mln w 1960 r. i 12 mln w 1970 r., a w 1980 r. przekroczyła liczbę 20 mln. Stowarzyszenie ma swoich wyznawców również poza granicami Japonii: w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie (235 tys.), w Ameryce Południowej (130 tys.), w Południowo-Wschodniej Azji (40 tys.) oraz w Europie i Afryce (6 tys.). Centralnym organem Soka Gakkai jest dziennik „Seikyo Shimbun”, należy do czołowych w Japonii i ukazuje się w nakładzie przeszło 4,5 mln egzemplarzy. Poza „Seikyo Shimbun” ukazuje się szereg czasopism dla różnych stanów i klas społecznych, nie tylko w języku japońskim, lecz także angielskim, chińskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim. Centrala koordynująca działalność międzynarodową stowarzyszenia znajduje się w Tokio i podlegają jej odpowiednie sekcje dla działalności w poszczególnych rejonach świata: Instytut Europejski, Liga Panamerykańska, Rada dla Południowo-Wschodniej Azji. Na czele stowarzyszenia stoi prezes, jest nim aktualnie najbliższy współtowarzysz J. Tody († 1958), Ikeda Daisaku (ur. 1926, „wszechobecny supermisjonarz”. W ostatnich latach odbył 20 podróży do 37 krajów świata, spotkał się m. in. z Kosyginem, Czou-en-Laiem, Kissingerem, Waldheimem i innymi osobistościami. Stowarzyszenie prowadzi na przedmieściach Tokyo uniwersytet, liczne kolegia i ośrodki rekreacyjne.

W pierwszych latach powojennych Soka Gakkai rozwijało się głównie jako ruch religijny i nie interesowało się zagadnieniami politycznymi. Sytuacja zmieniła się w 1955 r., wtedy to Soka Gakkai po raz pierwszy wysunęło trzech swych kandydatów w wyborach samorządowych, którzy w 1956 r. odnieśli zwycięstwo w wyborach do izby wyższej parlamentu. Trzy lata później (1959) liczba deputowanych Soka Gakkai w izbie wyższej wzrosła do 9, a w 1962 r. do 15. W listopadzie 1964 r. Soka Gakkai założyło partię Komeito (Partia Czystej Polityki), przeznaczoną specjalnie do działalności politycznej i zaczęło odnosić coraz większe sukcesy. W wyborach 1965 r. Komeito uzyskało 20 miejsc w izbie wyższej parlamentu, a w 1967 r. w wyborach do izby posłów zdobyło 25 miejsc, doprowadzając liczbę swych przedstawicieli w izbie wyższej do 24. Komeito stało się trzecią co do liczebności partią polityczną Japonii, poza partią komunistyczną i socjal-demokratyczną.

Te fakty sprawiły, że Soka Gakkai zajęło pozycję wyjątkową w religijno-politycznej historii Japonii. Opinia publiczna w ocenie stowarzyszenia podzieliła się. Przeciwnicy Soka Gakkai wywodzą się z partii komunistycznej oraz wspólnot religijnych należących do Ligi Nowych Religii (m. in. buddyści i chrześcijanie). Szczególny opór budziły niektóre radykalne sformułowania zawarte w *Podręczniku nawrócenia* J. Tody oraz jego wypowiedzi. Z okazji wyboru na prezesa Soka Gakkai w 1960 r. J. Tody m. in. oświadczył, że będzie kontynuował dzieło „unicestwienia” religii heretyckich, przyczyny wszelkiego zła. Zarzucano mu stosowanie metod nazistowskich, pranie mózgow, agresywność, kult jednostki, ideologiczną pustkę, ograniczanie osobistych swobód oraz redukcjonowanie religii dla osiągnięcia celów politycznych.

Jako efekt krytyki Ikeda przedstawił 3 maja 1970 r. na zgromadzeniu ogólnym stowarzyszenia schemat zreformowanego programu działania: absolutny rozdział religii od polityki, wolność członków Soka Gakkai w głosowaniu na inne partie i wstępowanie do nich, poszanowanie innych religii uznawanych dotychczas za heretyckie oraz zaniechanie metody nawracania przymusowego. Realizacja jednak tych wskazań pozostawia wiele do życzenia.

### Doktryna i organizacja

Soka Gakkai jest stowarzyszeniem o charakterze buddyjskim, do którego

należą wyłącznie świeccy i czerpiącym swą ideologię z nauki Nichirena<sup>6</sup>. Nichiren zaś nauki swe oparł na sutrze Lotosu Prawa i sformułował je w 6 tezach. Według tych tez tylko proste i nieskomplikowane formy nauki Buddy mogą zbawić ludzkość, a Japonia jest tym krajem, gdzie prawdziwy buddyzm odniesie zwycięstwo i skąd rozprzestrzeni się na cały świat. Dlatego właśnie Japonia jest upragnioną Czystą Ziemią (rajem). Wzywając do szanowania władzy państwowej Nichiren nauczał, że poprawa polityki państwa jest możliwa tylko w tym przypadku, jeśli władcy przyswoją sobie i zrozumieją „prawdziwą wiarę”, będą realizować idealną politykę zgodnie z „prawdziwym buddyzmem”. Droga prowadząca do zbawienia (oświecenia — *satori*) nie są medytacje i ucieczka od świata, lecz recytacja (polecą się śpiewanie) formuły *Nam-Myohorenge-Kyo* — „Uwielbiajcie przedziwną mądrość sutry Lotosu”. Formułę tę należy rozumieć w znaczeniu przenośnym. „Sutra” Lotosu to nie tylko księga zawierająca naukę o mistycznych prawach na wzór duszy kosmosu, lecz jest ona przede wszystkim personifikacją duszy. Człowiek tylko przez modlitwę odkrywa tę prawdę, nawiązuje z nią kontakt i wychodzi z modlitwy wewnętrznie odnowiony. Aby ułatwić drogę wiodącą do oświecenia, Nichiren naszkicował własnoręcznie *mandala*, tzn. graficzne przedstawienie wszechświata z wiecznym Buddą w jego centrum, otoczonym przez innych Buddów (Bodhisattwów). Przedmiotem czci w świątyni jest *gohonzon*, wizualne przedstawienie siły kosmicznej, posiadającej moc cudotwórczą, pomocną w rozumieniu najwyższej rzeczywistości<sup>7</sup>.

Nauki Nichirena są radykalnym uproszczeniem buddyzmu, aby go uczynić bardziej zrozumiałym dla ludzi prostych. Jest ono zrealizowane w duchu japońskim i przystosowane do mentalności Japończyków. Soka Gakkai wiernie przejęło nauki głoszone przez Nichirena i często nawet występuje pod nazwą „Nichiren-Shoshu”. Rozwinęło wiarę w *mandala* twierdząc, że jest ono wyposażone w siłę zdolną nie tylko doprowadzić człowieka do stanu *satori* (oświecenia), lecz także go uzdrowić, uczynić bogatym i zapewnić pokój na całym świecie. Soka Gakkai posunęło się jeszcze dalej głosząc, że już samo wstąpienie do stowarzyszenia przyniesie człowiekowi wszystkie wymienione dobra i uchroni go od wszystkich cierpień i nieszczęść. Głoszenie tych nauk przywiodło do Soka Gakkai miliony nowych zwolenników. Reaktywowano kompleksy świątyni Taiseikiji oraz utworzono tam siedzibę stowarzyszenia. W świątyni odprawiane są głośne na cały kraj nabożeństwa *ushitora*. Tysiące członków zbierają się regularnie przed północą. Nabożeństwo rozpoczyna się od recytowania (śpiewania) formuły *Nam-Myohorenge-Kyo*, po czym następuje czytanie fragmentu sutry Lotosu, a później znowu przez 20 minut wszyscy razem recytują wymienioną formułę. Towarzyszy temu nieustanne bicie w bębny i wznoszenie okrzyków. Obok XIII-wiecznych zabudowań u podnóża Fujiyama wzniesiono w ostatnich kilkunastu latach na wskroś nowoczesne konstrukcje (przeszło 30), m. in. Sho-Hondo, główną świątynię zawierającą *gohonzon* naszkicowany przez Nichirena, liczne biura, kwatery oraz lokale przystosowane do odbywania konferencji, posiedzeń, zebrań i zgromadzeń. Taiseikiji stało się centrum corocznych „odpuśców” oraz codziennych pielgrzymek tysięcy wyznawców. Inne świątynie rozsiane są po całej Japonii.

Soka Gakkai szerzy jedną z podstawowych idei Nichirena *obutsu miogo*, tzn. łączność polityki i religii. Nichiren nauczał, że losy państw i na-

<sup>6</sup> Nichiren (1222—1282), mnich buddyjski, założyciel szkoły hokke. Dążeniem jego było zreformowanie japońskiego buddyzmu, jednakże ze względu na radykalne metody jakie stosował, naraził się zarówno klerowi buddyjskiemu, jak i czynnikom rządowym.

<sup>7</sup> W. Gardini, *art. cyt.*, 638; por. też W. Kotański, *Zarys dziejów religii w Japonii*, Warszawa 1963, 99—102.

rodów zależą przede wszystkim od moralności i poglądów religijnych władców. „Zła religia” i „zła moralność” władców to zasadnicza i główna przyczyna wszystkich nieszczęść i cierpień ludów, dlatego do władzy powinni dojść ludzie postępujący według „prawdziwej moralności” i być wyznawcami „prawdziwej religii”. Soka Gakkai twierdzi, że tylko ono jest zdolne wykształcić w ludziach wysokie wartości moralne, a zatem tylko członkowie tego stowarzyszenia staną w przyszłości na czele państwa i poprowadzą je drogą dobrobytu i szczęścia. To przyszłe państwo ideolodzy stowarzyszenia nazywają „państwem oświeconym” lub „państwem trzeciej cywilizacji”. Nie będzie ono ani kapitalistyczne, ani socjalistyczne, lecz będzie to społeczeństwo dające szczęście człowiekowi i zapewniające jego integralny rozwój. Plan ten ma zrealizować Komeito.

Wyjątkową uwagę stowarzyszenie poświęca szerzeniu jego przekonań religijnych, wiary w *gohonzon* oraz działalności misyjnej i zdobywaniu nowych członków, aby jak najwięcej ludzi i społeczeństw doszło do oświecenia, a przez nie do zbawienia. Stosuje się przy tym metodę *shiaku-fuku*, tzn. „zbiwania” (błędów oponenta) i „zmuszania” (go do pójścia za sobą). Zdobywaniem nowych członków zajmują się nie poszczególni misjonarze i kaznodzieje, lecz wszyscy członkowie stowarzyszenia. Wydaje się dla nich specjalną literaturę, zawierającą instrukcje w jaki sposób należy badać cechy osobowości kandydata, jak najskuteczniej podejść do niego, jak zbijać argumenty oponenta i bronić własnego stanowiska. Każdy wstępujący do Soka Gakkai składa obietnicę wciągnięcia w jego szeregi co najmniej trzech osób, przede wszystkim zaś całych rodzin, a nie tylko poszczególnych jednostek.

Członkowie Soka Gakkai dzielą się na siedem stopni: szeregowy członek, asystent wykładowcy, wykładowca, pomocnik docenta, docent, pomocnik profesora, profesor<sup>8</sup>. Uzyskanie kolejnego stopnia jest uzależnione od poziomu opanowania nauki Nichirena w interpretacji Nichiren-Shoshu. W ciągu roku odbywają się wykłady, po czym następuje egzamin; szeregowy członek może zdawać egzamin na asystenta wykładowcy, asystent wykładowcy na wykładowcę itd. Ci, którzy zdadzą egzamin na celująco, stają się aktywistami stowarzyszenia. Taki system studiów pozwala uaktywnić jak największą liczbę członków stowarzyszenia oraz przyczynić się do jego dynamiki i operatywności.

#### Uwagi końcowe

Soka Gakkai jest obecnie najpotężniejszą z nowych religii w Japonii, a jego wpływ na masy znacznie przewyższa oddziaływanie innych podobnych grup (Tenri-kyo, Kurozumi-kyo, Omoto-kyo, PL-Kyodan, Rissho-kosei-kyo i in.). Jest to organizacja religijno-polityczna, która sukcesy swe zawdzięcza szczególnie trzem czynnikom: nieskomplikowanym i zrozumiałym dla wszystkich zasadom doktrynalnym, potężnej i doskonale funkcjonującej strukturze organizacyjnej oraz umiejętności łączenia zasad religijnych z aktualnymi potrzebami i żądaniami ludności. I k e d a przepowiada, że w 1987 r. Komeito przejmie władzę, a w nadchodzącym stuleciu religią światową stanie się buddyzm, w wersji filozofii Nichirena. Członkowie stowarzyszenia są pełni optymizmu i świadomi swej misji przybliżenia zbawienia całej ludzkości.

Kontrowersje natomiast budzi ekskluzywny i sekciarski charakter Soka Gakkai; stowarzyszenie stale głosi nauki o „prawdziwym buddyzmie” i jego wyłączności w niesieniu pomocy ludziom, inne zaś nowe religie określa jako „śmieszne” i niezdolne rozwiązać problemy nurtujące współczesną ludzkość. Chrześcijaństwo jest przedstawiane jako antynaukowe, czego dowodem ma być sprawa Galileusza, Giordana Bruna oraz literalna interpretacja pierw-

<sup>8</sup> S. Arutjunow — G. Swietłow, *dz. cyt.*, 96—97.



szych rozdziałów Księgi Rodzaju. W 1979 r. Ikeda oświadczył wprawdzie, że „dla dobra sprawy jest gotów prowadzić dialog z chrześcijanami, islamitami i innymi religiami”, jednakże Soka Gakkai nie jest członkiem Ligi Religii skupiającej wszystkie inne religie w Japonii, a Ikeda nie brał udziału w Drugiej Światowej Konferencji „Religia i Pokój”, jaka odbyła się w Lowanium w sierpniu 1974 r., zorganizował natomiast w 1975 r. odrębną konferencję w Guam na temat pokoju w świecie. Dlatego większość innych nowych religii odnosi się do Soka Gakkai z dużą rezerwą, w miarę zaś wzrostu jego wpływów politycznych rezerwa ta przemienia się w otwartą wrogość. Szczególnie sukcesy Komeito w wyborach 1965 r. skłoniły Ligę Nowych Religii Japonii, zrzeszającą niemal 200 nowych religii, do wysunięcia sprawy utworzenia w parlamencie przeciwwagi dla Komeito spośród posłów znajdujących się pod wpływem tych religii. Wzmocnienie się pozycji Soka Gakkai, zdaniem Ligi, nie powinno zagrażać wolności wyznania zagwarantowanej przez konstytucję, demokratycznemu równouprawnieniu wszystkich religii oraz dekretowi z 15 grudnia 1945 r. o rozdziale religii od państwa.

*ks. Władysław Kowalak SVD, Warszawa*